

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 10 LIPCA 1950 ROKU. Nr 188

Jedność klasy robotniczej całego świata — GWARANTEM POKOJU Potężna manifestacja włóknarzy i odzieżowców łódzkich

Wielki wiec, który się odbył w sobotę w hali sportowej ZS Włókniarza na Widzewie, zgromadził około 8 tys. robotnic i robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Wiec ten zorganizowany w związku z zakończeniem obrad Rozszerzonego Komitetu Administracyjnego Między narodowego Zrzeszenia Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego odbywał się pod hasłem „Jedność klasy robotniczej całego świata — gwarantem pokoju”.

Zebranie zagał tow. Krzywaniński — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy, powołując do Prezydium sekretarza generalnego SFZZ — tow. Bolesława Gebertha, wiceprzewodniczącego Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia tow. Edouarda Auberta, sekretarza generalnego Komitetu — tow. A. Burskiego i delegatów, przybyłych na obrady łódzkie tow. tow.: W. Dogadajewa, G. Szirajewa (ZSRR), D. Anker (Francja), H. Rodrigues (Urugwaj), Remo Savio (Włochy), A. Sheepers (Południowa Afryka), D. Döbrenth (Węgry), K. Chleboun (Czechosłowacja), W. Kowalskiego (Polska), V. Moisescu (Rumunia), R. Schenner (NRD), Kodicek (Austria), Johansen (Szwecja), Haugseth (Norwegia), P. Guesgues (Holandia), Cohen (Anglia), Salminen (Finlandia), Georgiewa (Bułgaria) i innych oraz sekr. zarządu KE PZPR — tow. Helenę Kędrakową i przedstawicielkę ZMP — tow. Lange oraz przodowników

pracy — tow. Wandę Gościwińską, Józefę Szewczykową, Teresę Kobzę, Helenę Strok, Janinę Janicką i innych.

TOW. BURSKI omówił pokrótce pracę Zrzeszenia, podkreślając zadania, wynikające z obecnej sytuacji, a mianowicie — wzmoczenie międzynarodowej jedności klasy robotniczej i wzmoczenie walki o pokój.

Przemawia TOW. RODRIGUES (Urugwaj), który mówi o walce, jaką toczą narody Ameryki Południowej z kapitalistami i amerykańskim imperializmem. Mówi o strasznym terrorze, jaki imperialiści stosują wobec klasy robotniczej, o zamordowaniu w roku bieżącym 116 aktywistów związkowych na Kubie, mówi i koniecznie wzmoczenia ruchu obrony pokoju.

Gdy na mównicy stanęła TOW. DO GADAJEWA, przedstawicielka włóknarzy i odzieżowców radzieckich — entuzjazm ogarnął zebranych. Jej

przemówienie, w którym przekazała pozdrowienia włóknarzy i odzieżowców radzieckich dla Łodzi i w którym mówiła o walce narodu radzieckiego o pokój — raz po raz przerywane okrzykami na cześć narodu radzieckiego, jego niezwycięzonej armii, na cześć bohaterów wojny, młodości, na cześć radzieckiej klasy robotniczej i jej genialnego wodza TOW. WARSZYŃSKA STALINA. Zebrani śpiewali „Międzynarodówkę”, Hymn Radziecki i Hymn Polski. Łódzkie włóknarki wbiegają na podium z buketami czerwonych kwiatów, wręczając je tow. Dogadajewej, serdecznie z nią obejmują się i całują.

TOW. SCHENNER, przemawiając w imieniu włóknarzy niemieckich, oświadcza m. in.: „Niemiecka klasa robotnicza pragnie przyjaźni i ścisłej współpracy pomiędzy Niemcami a Polską. Niemiecka klasa robotnicza uznaje granicę nad Odrą i Nysą, jako granicę ostateczną i nienaruszalną pomiędzy Polską i Niemcami. Nasze

obydwa państwa zawarły wspólny układ i zatwierdziły nasze ostateczne granice. To jest akt o historycznym znaczeniu, który wzmocni przyjaźń między naszymi narodami i przyczyni się do utrwalenia pokoju. Zespólnie nasze wysiłki dla utrwalenia pokoju, a nasze narody osiągną to, za co Wasi postępowi, aktywni bojownicy ginęli, zapewniali więzienia i katorgi — wolność, pokój i godne życie”.

Przemawia TOW. AUBERT, przynosząc pozdrowienia od klasy robotniczej Francji i TOW. SALMINEN w imieniu fińskich włóknarzy.

Końcowe przemówienie wygłasza TOW. GEBERT w imieniu SFZZ. Po przemówieniach, zebrani wznoszą okrzyki na cześć Towarzystwa Biełłina, na cześć wodzów klasy robotniczej całego świata towarzyszy Thoreza, Togliattiego, Mao Tse - tunga, Gottwalda i Pollita i wreszcie, gdy entuzjazm dochodzi do szczytu — zaczyna ją wszystkie skandować słowa: STA - LIN, PO - KÓJ, STA - LIN, PO - KÓJ.

Na zakończenie jednomyślnie uchwalono rezolucję.

Wymiana depeš między premierami rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz otrzymał od premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej depešę następującej treści:

DO PAŃNA PREZESA RADY MINISTRÓW JOZEF A CYRANKIEWICZA Warszawa.

Po powrocie ze spotkania na ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy pokoju, nieodwracalnie wytyczonej i po podpisaniu w dniu dzisiejszym układu, pragnę przekazać Panu, Pańskiemu Rządowi i narodowi polskiemu szczerze i z głębi uczuć płynące podziękowanie naszej delegacji i naszego rządu, za gorące i serdeczne przyjęcie.

Zrobiliśmy dziś wspólnie duży krok w przyszłość, w której naród niemiecki i polski będą współzawodniczyć w umacnianiu i zabezpieczeniu podstaw pokoju światowego.

To cośmy dziś przeżyli potwierdza, że stosunki między narodem niemieckim i polskim w przyszłości cechować będą przyjaźń i pokój. Nasze narody poznały tę prawdę, że granice nie dzielą, lecz łączą, że są pomostem dla porozumienia i współpracy. O tę prawdę rozbił się wszystkie plany podżegaczy wojennych.

W tym przekonaniu z miasta na granicy pokoju — Coerlitz, przekazuję Panu, Pańskiemu Rządowi i narodowi polskiemu, w imieniu wszystkich demokratycznych, postępowych i miłujących pokój sił narodu niemieckiego, najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że Niemiecka Republika Demokratyczna dołoży wszystkich sił, by współpracę z narodem polskim coraz bardziej zacieśniać i rozszerzać.

Prezes Rady Ministrów (—) OTTO GROTEWOHL

W odpowiedzi Premier Cyrankiewicz przesłał Premierowi Grotewohlowi następującą depešę:

DO PAŃNA PREZESA RADY MINISTRÓW OTTO GROTEWOHLA

Berlin.

Dziękuję Panu, w imieniu własnym oraz w imieniu Rządu Polskiego i narodu polskiego, za serdeczne słowa, które wyrażają wspólne myśli i pragnienia narodu polskiego i niemieckiego.

Pamiętny dzień 6 lipca br. stanie się dla obu naszych narodów drogowskazem w ich dalszej współpracy i zacieśnianiu więzów przyjaźni.

Podając sobie ręce poprzez granicę pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej w uroczystym momencie podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, mieszczącej dwóch miast granicznych — Zgorzelca i Coerlitz — wykazaliśmy, że granica między dwoma narodami, w których zwyciężyły siły postępu i pokoju, łączy narody zamiast je rozdalać.

Wzmacniając przez naszą współpracę i przyjaźń siły pokoju będziemy kontynuować wielkie dzieło, w którym dzień 6 lipca br. pozostanie niezapomnianą datą.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, dla siebie, dla Pańskiego Rządu i dla narodu niemieckiego życzenia powodzenia w pracy, poświęconej pokojowemu: budownictwu, podnoszeniu dobrobytu mas pracujących i utrwaleniu pokoju.

Prezes Rady Ministrów (—) JOZEF CYRANKIEWICZ.

Ręce precz od Korei! W dniach od 10 do 17 lipca odbędzie się w Polsce Tydzień Obrony Korei

WARSZAWA (PAP). — Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała wszystkie, wchodzące w

jej skład krajowe centrale związków we do zorganizowania Tygodnia Obrony Korei przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej. Wierne tradycjom międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, polskie związki zawodowe odpowiedziały natychmiast na ten apel.

Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła w dniach od 10 do 17 lipca br. zorganizować Tydzień Obrony Korei.

Hasło Tygodnia: „Ręce precz od Korei!”

W większych ośrodkach przemysłowych zostaną zwołane masowe wiece, poświęcone omówieniu wydarzeń koreańskich. W tej samej sprawie odbędą się w zakładach pracy 15-minutowe zebrania grup związkowych. Ponadto w zakładach pracy przeprowadzona będzie zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy dla ofiar spośród bezbronnej ludności cywilnej, barbarzyńsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie.

Polskie związki zawodowe, łącząc się ze związkami zawodowymi ZSRR, krajów demokracji ludowej i klasowymi związkami krajów kapitalistycznych, wezmą jak najbardziej aktywny udział w Tygodniu Obrony Korei. Tydzień ten przejdzie pod znakiem zdecydowanego przeciwstawienia się polskiego świata pracy zbrodniaczkiemu planom amerykańskich podżegaczy wojennych, pod znakiem jak najwydatniejszego poparcia dla bratnich związków zawodowych Korei, które wraz z całym narodem koreańskim — walczą o wyzwolenie swego kraju.

Paniczny odwrót wojsk Li Syn Mana Amerykanie dopomagają armii południowej w... ucieczce

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, na podstawie komunikatu koreańskiej Armii Ludowej, że koreańskie wojska ściągnęły cofając się oddziały amerykańskie i marionetkowe wojska Li Syn Mana, wyzwołyli Yungtalk, ważny węzeł kolejowy w odległości 80 km. na południe od Seulu.

Zniszczono przy tym 24 batalion 21 dywizji piechoty armii amerykańskiej.

PEKIN (PAP). — Cytowany przez Agencję Nowych Chin komunikat sztabu głównego koreańskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej donosi o wzięciu do niewoli znacznej liczby żołnierzy amerykańskich wraz z uzbrojeniem w toku operacji wojennych w okręgu Ansung w prowincji Kiung

Ki. Niedobitki oddziałów amerykańskich pozostawili całą swą broń, uciekając na południe.

Inne formacje Armii Ludowej ściągnęły uciekające oddziały amerykańskie i południowo - koreańskie w prowincji Kangwun i Cwungeung.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Korei Południowej, że oddziały amerykańskie poniosły trzeci z rzędu porażkę w walkach w rejonie Czonan. Pod naporem oddziałów pancernych armii północno - koreańskiej żołnierze amerykańscy wycofali się ze swych pozycji, pozostawiając na polu walki rannych i zabitych.

Odprawa mącieliom Zwiększoną wydajnością pracy robotnicy Łodzi manifestują swoją wolę walki z wrogami pokoju

Czerwona Łódź, miasto o historycznych, znanych w całym świecie tradycjach rewolucyjnych, od dziesięcioleci daje przykład swego umiowania sprawy socjalizmu i wolności.

W latach carskiego ucisku, w latach dyktatury sanacyjnej robotnicza Łódź niejednokrotnie dawała przykład swego niezłomnej, rewolucyjnej postawy.

I w Polsce Odrodzonej pozostała Łódź jednym z najbardziej bojowych ośrodków myśli proletariackiej i czynu ludowego.

Cóż dziwnego, że nie znoszą Łódź bankierzy nowojorscy i królowie świńskich koncernów z Chicago, nie lubią nas posiwia li w zbrodniach kolonizatorów brytyjski i niekierzy pracali szmasy, nie odepną nas generałowie SS, ledwo odstawiali przez imperialistów anglosaskich od sromotnej, dobrej zasłużonej śmierci?

Cóż dziwnego, że każdy nasz sukces, każde nasze osiągnięcie, każda szkoła i żłobek, każda biblioteka i każda nowa maszyna oraz każda ponad plan wyprodukowana u nas sztuka towaru wzbudza w nich nienawiść i bezsilną złość?

Jak burza zmiołł naród polski sprzeniewierając w sobie akcje zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim ze strony bogaczy wiejskich i spekulantów, byłych kapitalistów, „świadków Jehowy” oraz reakcyjnej części kleru.

W odpowiedzi na zdecydowaną postawę ludu polskiego w walce o pokój poszły w ruch tajne zarządzenia sprzeniewierców — rozpoczęły się próby organizowania „cudów”, mających na celu wzbudzenie wśród społeczeństwa niepokoju i oderwanie go od twórczej pracy w walce o utrwalenie pokoju.

Łódź proletariacka, która na przestrzeni dziesięcioleci niejednokrotnie dawała odpór atakom wroga klasowego, również i dziś okazuje się godną swych wielkich tradycji. Zdecydowana po stawie robotników gasi zapędy fabrykantów „cudów”, gasi i zga si.

W odpowiedzi na nikczemne zapędy fabrykantów „cudów” i ich mucedawców bohaterów robotniczych Łodzi, które tyle razy już podziwiane były przez całą Polskę, odpowiedziały szalibierom i ich protektorem nie

tylko pogardą. Jednocześnie odpowiedziały one bowiem wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym, zobowiązując się do jeszcze większej wydajności pracy, do poprawienia jakości produkcji, do zwiększenia oszczędności.

Między innymi na Księstym Młynie w ZPB im. Stalina kobiety w odpowiedzi na próby organizowania fałszywych „cudów” rzuciły hasło zorganizowania nowych zespołów najwyższej jakości i wzorowej pracy, pragnąc wypełnieniem swych zobowiązań uczcić Święto Manifestu PKWN, pragnąc swym Czynem Lipcowym przyczynić się do podniesienia dobrobytu, pragnąc dać skuteczny i celowy odpór wszelkiego rodzaju rzekomym „cudom” oraz reakcyjnej plocie.

Pierwsza rzuciła hasło stworzenia zespołu najwyższej jakości i wzorowej pracy Natalia Zimoń, przódka z oddziału przygotowawczego na Księstym Młynie. Za jej przykładem poszły ob. ob. Grodzicka, Anna Janec, Józefa Wrąbel, Janina Tomalak, Janina Wojkiewicz, Anna Lewandowska, Leokadia Domagalska, tow. Go rąca. Entuzjazm ogarnia coraz większą liczbę brzygad. Za przykładem kobiet poszli mężczyźni.

Tow. Władysław Józwiak utworzył 15 osobową brzygadę, a ob. Stanisław Stańczyk ze swym zespołem z miejsca podążył w jego ślady.

Nie tylko w przedziałni podjęły kobiety tę piękną inicjatywę. Zespół nielarek z brzygadzistką ob. Janina Świątek na czele także podjęła podobne zobowiązania. Przewijaczki ob. Zofia Ira i ob. Cecylia Przeniosło, stworzyły dwa wieloosobowe zespoły, walczące o najwyższą jakość produkcji, o czystość i kulturę miejsca pracy. Kobiety postanowiły dać produkcję większą i lepszą.

Już 14 zespołów na Księstym Młynie stworzyło wzorowe brzygady pracy.

Ale każda niemal godzina przynosi nowe dziesiątki i setki podpisów, składanych przez świadomych partyjnych i bezpartyjnych robotników, jako dowód walki podjętej o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o podniesienie ogólnego dobrobytu, o pokój, przeciw imperialistycznym podżegaczom i ich agentom.

Tak klasa robotnicza naszego miasta sta raz jeszcze daje odpór siewcom zamiętu, tak manifestuje swą nieugiętą wolę walki o pokój i postęp, tak niweczy zamysły wrogów ludu.

Pleven próbuje szczęścia... Czy uda mu się skłecić rząd koalicyjny?

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że kolejnym kandydatem na premiera francuskiego jest obecnie Rene Pleven, prawicowy radykał, który remu prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu.

Pleven oświadczył, że przyjmuje tę misję i że będzie kontynuował wysiłki podjęte przez Guy Molleta.

Będzie on próbował skłecić rząd koalicyjny z radykałów, MRP, SFIO i innych ugrupowań i ma poinformować prezydenta o wynikach swych misji.

Demokratyczna młodzież niemiecka z entuzjazmem wita układ przyjaźni zawarty między Polską Ludową a NRD

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP otrzymał następującą depešę od członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej z zakładów Astra w Chemnitz:

„Drodzy Przyjaciele! Koło młodzieżowe przy zakładach mechanicznych Astra, przedsiębiorstwo państwowe w Chemnitz, wita z entuzjazmem układ przyjaźni zawarty między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dla nas, młodych bojowników o pokój jest jasne, że linia Odra — Nysa stanowi granicę pokoju, nigdy zaś linie rozdziału między obydwojma krajami tak pod względem politycznym, gospodarczym, jak i kulturalnym.

Zapewniamy Was, że będziemy jak najbardziej popierać wymianę doświadczeń między oboma narodami i wyczerzymy wszystkie siły dla wykonania i przekroczenia naszych planów gospodarczych, tak aby mde zagwarantować terminowe wykonanie umowy handlowej.

Zyczymy powodzenia na wspólnej drodze, która kroczyć będą naród polski i naród niemiecki.

Pozdrawiamy Was hasłem „przyjaźń”.

NOWY JORK (PAP). — Agencja „Associated Press” donosi z Tokio, że z Japonii płyną bez przerwy do Korei posiłki dla 24 dywizji amerykańskiej, walczącej w Korei Południowej. Sztab Mac Arthura skierował do Korei Południowej nowe oddziały żołnierzy, artylerii oraz czołgów.

GENEWA (PAP). — Agencja AFP donosi z Korei Południowej, że w amerykańskich kołach wojskowych wyraża się przypuszczenie, że nowa amerykańska linia obronna, przebiegająca nad rzeką Kum w pobliżu Tajdżon, nie utrzyma się długo. Sztab amerykański oraz marionetkowy rząd Li Syn Mana zaczęły już ewakuować się z Tajdżon.

LUDNOŚĆ KOREI WYSŁAŁA PODDARKI ŻOŁNIERZOM ARMII LUDOWEJ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pheujan: „Ludność Korei Południowej otacza troską i miłością żołnierzy i oficerów Armii Ludowej. Ze wszystkich stron kraju wysyłane są podarki na front. Są to skrzynki z owocami i innymi artykułami żywnościowymi.

Wojska Li Syn Mana, cofając się pod ciosami Armii Ludowej, rujną transport, zakłady gospodarcze, instytucje kulturalne. Jednocześnie, na rozkaz imperialistów amerykańskich, masowo mordują ludność cywilną.

W ciągu 3 dni w Incheon bandyci lisymanowscy zamordowali przeszło tysiąc osób spośród ludności cywilnej.

Najpierw agresja - potem... Rada Bezpieczeństwa Dziennikarz brytyjski o wypadkach koreańskich

LONDYN (PAP). — Znany publicysta Brailsford ogłosił w tygodniku londyńskim „New Statesman and Nation” list, w którym przyznaje, że Stany Zjednoczone rozpoczęły działania agresywne w Korei przed zwołaniem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Powoływanie się Ameryki na Kartę Narodów Zjednoczonych — pisze Brailsford — było zbyt późnione.

Rada Bezpieczeństwa w swej obecnej postaci — stwierdza dalej Brailsford — nie ma moralnego prawa do podejmowania decyzji w sprawie Korei.

Brailsford zmuszony jest przyznać, że reżim Li Syn Mana jest tak samo sprzedajny, niezaradny i reakcyjny, jak w swoim czasie reżim Czang Kai-szeka w Chinach.

5-lecie „Dziennika Łódzkiego”

W dniu wczorajszym „Dziennik Łódzki” obchodził 5-lecie swego istnienia.

Z okazji tej pozdrawiamy zespół redakcyjny „Dziennika Łódzkiego”, życząc mu dalszych sukcesów w walce o postęp i pokój.

Zespół Redakcyjny „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Francja wycofuje się z afery koreańskiej

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel Francji w ONZ — Clauvel zakomunikował sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie, że „rząd francuski z powodu wojny w Vietnamie nie może bezpośrednio poprzeć operacji wojennych w Korei”.

B. DOWÓDCA WOJSK POŁUDNIOWYCH NAWOŁUJE DO WALKI PRZECIW KLICE LI SYN MANA

PEKIN (PAP). Jak donosi z Pheujan Agencja Nowych Chin, Song Ho Sung, b. dowódca naczelny rezerwy wej armii marionetkowego rządu południowo-koreańskiego, zwrócił się przez radio w Seulu z wezwaniem do wszystkich oficerów i żołnierzy armii południowo-koreańskiej, by zwrócić swą broń przeciwko Li Syn Manowi — zdrajcy narodu koreańskiego.

Celina Budzyńska

Dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi

Doświadczenia roku nauki Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

W obliczu ogromnych zadań Planu 6-letniego, w warunkach znaczącej się walki klasowej stanęło przed Partią zadanie pierwsze...

Przewodnią myślą, która IV Plenum wysunęło przed całą Partię — stały się pamiętne, a tak głęboko proste słowa towarzysza Stalina: „...że wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów — najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry...”

Mamy w naszym kraju, w naszej Partii ogromną bogactwo ludzi, ludzi oddanych, bojowych, zdolnych, utalentowanych. Trzeba umieć z tego bogactwa czerpać kadry, trzeba je umieć wychować, trzeba dbać o nie i pielęgnować.

Zadaniem poznania ludzi, odpowiadanie im ich wychowaniem, wyciśnięcie z nich w pierwszym rzędzie na organizację partyjną, a zwłaszcza na nasz partyjny aktyw. Zeby jednak aktyw nasz podobał tym zadaniom — trzeba go odpowiednio uzbudzić w teorii marksizmu-leninizmu, przeszkolić, przygotować.

Jednym z ogniw tej ogromnej pracy wychowawczej, która prowadzi całą Partię jest nasza Szkoła — Centralna Szkoła PZPR.

W dniu wczorajszym ukończyliśmy pierwszy Roczny Kurs Aktywny Partyjnego w naszej szkole. Warto po krótko zastanowić się nad tym — jakie są rezultaty rocznej pracy. Jak Szkoła wywiązała się ze swych zadań?

Trzy czynniki wpływały na wyniki pracy w Szkole: program, metody nauczania i całe barwniejsze — dobor ludzi. Zanalizujemy kolejno jak te czynniki przedstawiały się na naszym Kursie.

Nasz obecny Kurs był nie tylko

doświadczeniem i nauką dla słuchaczy — był również dużym doświadczeniem dla nas — jako pierwszy roczny kurs.

Zadaniem naszym było przygotowanie słuchaczy do pracy praktycznej, zapoznanie ich z teorią, która niezbędna jest działaczowi partyjnemu — jako kierownikowi politycznemu na swoim terenie.

Program kursu miał na celu przygotowanie słuchaczy do tych zadań. Teoria marksizmu-leninizmu — była kluczem do zrozumienia określonych zjawisk, jako drogowskaz w praktycznej pracy — stanowiła podstawę naszego programu. Historia WKP(b) uczyła, jak należy teorię wcielić w życie.

Nauka o Partii, praktyczne zagadnienia organizacyjne winny być dla słuchacza pełne zrozumienie roli i charakteru Partii marksistowskiej, zapoznanie ich z organizacyjnymi formami pracy.

Historia ruchu robotniczego włączyła słuchaczy z tradycjami rewolucyjnymi, ubojowała ich, uczyla czynności.

Program nasz obejmował i przedmioty ogólnokształcące — geografii, historii literatury, nawet pogadanki z historii sztuki. I to może być stałe bytanie — czy działaczowi wystarczyła kończąca jest znajomość historii czy literatury? Na to, owa nie trzeba odpowiedzieć twierdząco. Działacz partyjny musi mieć szeroki horyzont, musi mieć wysoki poziom, aby walczyć we wszystkich dziedzinach życia, aby mieć poglądy na wszystkie sprawy.

Jak widzimy, program był bardzo obszerny. O tym, jak program ten zostanie przyswojony, decydują metody nauczania i ludzie. Poważną trudnością w naszej pracy, była ogromna różnorodność poziomów, rozpiętość w przygotowaniu słuchaczy. Wśród nich byli towarzysze ze średnim a nawet wyższym

wykształceniem i towarzysze, którzy ukończyli tylko 4 klasy szkoły powszechnej.

Część słuchaczy ukończyła szkoły wojewódzkie, byli i tacy, którzy nie przeszli nawet przez kursy terenowe. 15 słuchaczy zostało przyjętych warunkowo, że względu na bardzo słabe przygotowanie i wyrobienie. A jednak dziś, kiedy kończymy kurs, trzeba powiedzieć, że wyniki pracy są ogromne, że wszyscy słuchacze wychodzą ze Szkoły z poważnymi osiągnięciami. Większość słuchaczy początkowo najslabiej — opuściła Szkołę z wynikiem dobrym.

Ten ogromny wzrost, przewyższenie bieżących trudności — to wynik zarówno właściwych metod nauczania, jak i stosunku do nauki ze strony samych słuchaczy. W swych metodach nauczania dążyliśmy do tego, aby przyzwyczaić słuchaczy do samodzielnego myślenia, do analizowania każdego zagadnienia.

Jednak najlepsze nawet metody nie dają tych wyników, gdyby nie postawa samych słuchaczy, gdyby nie ich prawdziwie partyjny stosunek do nauki.

Wyniki naszego kursu świadczą o tym, że trzeba wierzyć w ludzi, że ba dać im należała pomoc i opieka — a rezultaty przędzą wszelkie oczekiwania.

Zadaniem Szkoły jest wychowanie i kształcenie partyjnych działaczy. Działacz pracuje w terenie, kontakt z organizacjami partyjnymi stanowi bardzo ważną część składową pracy szkolnej.

Trzeba powiedzieć, że w tej pracy napotkaliśmy na poważne trudności. Niektórzy towarzysze, szczególnie podstawowych organizacji partyjnych na terenie Łodzi, chcieli widzieć u siebie słuchaczy naszej Szkoły. Jako prelegentów na zebraniach partyjnych, natomiast nie bardzo lubią dzielić się ze słuchaczami trudnościami swymi w pracy organizacyjnej i osiągnięciami. A przecież głównym celem naszej pracy w terenie jest wymiana doświadczeń, kontakt z życiem organizacyjnym.

Trzeba, aby w przyszłości komitety dzielnicowe i sekretariate organizacji podstawowych bardziej wkładały w potrzeby Szkoły i swą pomocą przykładali się również do wychowania nowych kadr.

Mimo pewnych braków i niedociągnięć praca w terenie była skuteczna. Wiele doświadczeń, poznania im na używanie stalego kontaktu z życiem Partii, wplecenia w poważnym stopniu na rezultaty pracy.

Szkola — to duża kadr. Ale kadry te wykują się nie tylko pod wpływem nauki szkolnej. Ogromny wpływ wychowawczy odgrywa sam kolektyw.

Przychodzi do Szkoły ludzie różni — starsi działacze ruchu robotniczego i młodzi słobunkowi partyjniacy, pracownicy aparatu partyjnego i bo botniczy od warsztatów. Przez codziennie współżycie, przez oddziaływanie całego kolektywu kształtują się oblicze partyjne młodej dorobku towarzyszy. Zdrowa, towarzyska kultura i samokrytyka wpisane

do poważnym stopniu na wyrobienie drobniomieszczańskich naleciałości, zarozumialstwa i innych ujemnych cech. To partyjne wychowanie, to oddziaływanie całego kolektywu — stanowi jedno z najważniejszych osiągnięć obecnego kursu.

Nie ma rzeczy doskonałych. I w naszej pracy były oczywiście pewne braki. Nie bez braków był i sam program. Doświadczenie wykazało, że niektóre cykle były zbyt przedłużone. Nie zawsze zachowane były należytym proporcje w realizacji programu.

Były na pewno i usterki w metodach nauczania.

Doświadczenie zdobywa się dopiero w praktyce. Wszelkie formy pracy trzeba stale rozwijać i doskonalone. Nasz kolektyw szkolny dążył będzie do ciągłego ulepszenia metod pracy.

Ale faktem niewątpliwym są ogromne, pozytywne rezultaty rocznej pracy, rezultaty przede wszystkim ogromnego wyniku samych słuchaczy.

Zakończyliśmy naszą czteroczną pracę. Wyczerpani zostali program, zakończone egzaminy i repetytoria. Ale prawdziwy egzamin nasi absolwenci zdawać będą w swym codziennym życiu. Przeszło pół roku do zadań, które przed nimi stoja.

Wierzymy głęboko, że wszyscy nasi absolwenci ten egzamin praktyczny zdadzą, że ogromny wkład Partii w ich wychowanie da należyte plony.

Wiceminister Gromyko zdemaskował obłudną grę Trumania

Odgłosy prasy na oświadczenie wiceministra ZSRR

BUDAPEST (PAP). — Prasa węgierska w dalszym ciągu obszernie komentuje oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki. Dziennik „Nepszava“ stwierdza, że Gromyko na podstawie niezbyt wielu faktów zdemaskował przed całym światem całą brówozka i grabież imperialistycznych kręgi, które się na wolność narodziła Koreańskiego i pokój światowy.

Dziennik „Frios Ujsag“ pisze w artykule wstępnym, że słowa wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki zrywają maskę z imperialistów amerykańskich, pod którą ukrywa się obłudne morderstwo.

SOFIA (PAP). — Dziennik „Rabotnicesko Delo“ stwierdza, że wiceminister Gromyko zdemaskował całą obłudę Trumania i jego ukryte na polityce. Interwencja zbrojna imperializmu amerykańskiego w Korei — pisze dziennik — wywołuje głębokie oburzenie setek milionów prostych ludzi. Masy ludowe we wszystkich krajach zdecydowanie potępiają bandyckie plany wrogów pokoju.

PHENIAN (PAP). — Dzienniki pheniańskie zamieściły w dniu 7 lipca pełny tekst oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki.

Armia Wietnamu walczy z kolonizatorami

GENEWA (PAP). — Jak donosi „Humanite“ w nocy z 3 na 4 lipca poważne siły wietnamskiej armii demokratycznej zaatakowały wzmocnione pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, położone o 75 km. na południe od Saigonu. Mimo, że przeciwnik wprowadził do walki lotnictwo i okręty wojenne, oddziały demokratycznej armii zajęły dwie pozycje francuskie.

Wzięto wiele wzięto, na których wyrażono solidarność z bohaterką walką narodu koreańskiego. Uczestni cy wiecej potępiły agresywne plany imperialistów amerykańskich w Azji. Na masowych wiecach, zorganizowanym przez żołnierzy i oficerów 140-go z oddziałów demokratycznej armii wietnamskiej, uchwalono rezolucje, wyrażające oburzenie z powodu agresji amerykańskiej w Korei, w Chinach, na Formozie i innych krajach azjatyckich.

Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, że w północnym Wietnamie

Nowe zrzuć stonki ziemniaczanej w NRD

BERLIN (PAP). — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej podał do wiadomości, że w dniu 5 lipca stwierdzono nowe zrzuć larw stonki ziemniaczanej w Turyni i Sachsen-Anhalt. Zostało stwierdzone, że nad obszarem tym przelatywały dwa samoloty, na których wy-

rażono wiele wzięto, na których wyrażono solidarność z bohaterką walką narodu koreańskiego. Uczestni cy wiecej potępiły agresywne plany imperialistów amerykańskich w Azji. Na masowych wiecach, zorganizowanym przez żołnierzy i oficerów 140-go z oddziałów demokratycznej armii wietnamskiej, uchwalono rezolucje, wyrażające oburzenie z powodu agresji amerykańskiej w Korei, w Chinach, na Formozie i innych krajach azjatyckich.

Potęźniele międzynarodowa jedność klasy robotniczej

Zakończenie obrad Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców

Rozszerzony Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Przemysłu Odzieżowego i Włókienniczego zakończył przedwczoraj swoje obrady w Łodzi.

Projekt rezolucji, obrad odszczęślił wiceprezesa Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców, Daniel Ankier (Francja). W projekcie rezolucji omówiono knowania podlegających wojennych i skutki planu

nia się wokół tego bastionu pokoju całej rozpoznać. Bezpośrednio po przebiegu samolotów okoliczności miejscowej znalazły na polach larwy stonki. Zorganizowana niezwłocznie w planie akcja tempienia szkodników wylądowała na obszarze 11 km. okolo 60 tysięcy larw stonki ziemniaczanej.

Następnie projekt rezolucji demaskuje role zdrajców klasy robotniczej i imiastrowców.

Zwracając się do włóknarzy i odzieżowców całego świata o poparcie Apeli Pokoju, w dalszej części rezolucji projekt rezolucji precyzuje linie programowe Zrzeszenia i kończy się wezwaniem do wzmożenia międzynarodowej jedności klasy robotniczej.

Po krótkiej dyskusji delegaci przyjęli projekt jednomyślnie i postanowili przekazać go prezydium w celu ostatecznego opracowania.

Tow. Burki zreferował prośbę Związku Zaw. Płoc. Przem. Włókienniczego i Odzieżowego Finlandii o przyjęcie do Międzynarodowego Zrzeszenia. Tow. Burki podkreślił, że w sytuacji, gdy prawidłowo-socjalistyczny przewrót centrali fińskiej zwiazek zawodowców usiłują zerwać z SZZ, decyzja ta ma swoje wyjątkowe. Włóknarze finscy przystępują do Zrzeszenia manifestują niezłomność, wołają do jedności klasy robotniczej i pokój.

Prośba fińskiej włóknarzy została przyjęta jednomyślnie, wśród burzliwych oklasków zebranych.

Tow. Bolesław Gebert powitał w imieniu Komitetu Wykonawczego SZZ delegację fińskich włóknarzy, życząc im owocnej pracy i dalszych sukcesów w ich walce.

Następnie wybrano nową władzę Zrzeszenia, do której weszli: T. NOCEK (Włochy), E. ALBERT (Francja), A. BURSKI (Polska), P. GIESZT (Holandia), W. MOISESCU (Rumunia), N. MURAWIEWA (Z. S. R. R.), R. SCHENNER (Niemiecka Republika Demokratyczna), A. SHEE (Egipt), J. HALL (Anglia), J. HALL (Anglia), PINCHER (Ameryka Łacińska), EZEN : MAG : MIN (Chiny).

Postanowiono przesłać pozdrowienia dla Tow. Bogdan w imieniu Włókienniczego SZZ delegację fińskich włóknarzy, życząc im owocnej pracy i dalszych sukcesów w ich walce.

Zdaniem jednogłośnie uchwalono proklamację, nawołującą wszystkich włóknarzy i odzieżowców do składowania podpisów pod Apielem Pokoju. Proklamacja końcowe wzmagał Tow. ALBERT.

Zdaniem jednogłośnie odsławianiem Międzynarodowców.

W godzinach popołudniowych delegaci złożyli wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności na grobach poległych w bojach o wyzwolenie Łodzi żołnierzy radzieckich i na miejscu kazali w Radogoszczu. Część delegatów zwyciężyła Z. P. O. „Włóknarzy“, a część ułamała się do zakładu im. Józefa Stalina.

W godzinach wieczornych delegaci wzięli udział w wiecu w hali sportowej K. S. „Włóknarzy“, na którym odwołano do Warszawy.

Nowe ogniwo w łańcuchu bezprawia

Członkowie kadrowej Rady Bezpieczeństwa dopuścili się nowego bezprawia. Sinalizacja rezolucji, uchwalona w piątek, na wniosek delegatów Wielkiej Brytanii i Francji proponująca rząd Stanów Zjednoczonych do میانowania z rządu ONZ naczelnego dowódcy sił zbrojnych agresji w Korei oraz do używania flagi ONZ. Nad kwatery Mac Artura powiewać wiec będzie zhańbiona godło instytucji powołanej do zabezpieczenia pokoju na świecie.

Bezprawna rezolucja kadrowej Rady Bezpieczeństwa powołuje się na swoje bezprawia rezolucje z 25 i 27 czerwca br. Nota rządu polskiego, przesłana dnia 7 bm. ambasadorowi USA, trafnie określa te rezolucje jako „nielegalny pogwałt 6 członków Narodów Zjednoczonych“, stanowiący „nieudolną próbę uprzedmiotowienia wobec opinii światowej, samowolnej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, skierowanej przeciwko Ludności Demokratycznej Republiki Koreańskiej“.

Łańcuch aktów bezprawia imperialistów amerykańskich, którzy Organizację Narodów Zjednoczonych usiłują przekształcić w organizację Stanów Zjednoczonych, obnawia w całej pełni zbrodniczą politykę rządu amerykańskiego, który od przygotowawania agresji przeszedł do bezpośrednich aktów agresji.

Bezprawiem były rezolucje Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca, aprobujące agresję amerykańską, gdyż:

1. zostały one powzięte już po rozłączeniu amerykańskiej agresji;

2. statut wymaga 7 głosów większości, gdy za rezolucją z 25. VI. opowiedziało się tylko 6 członków Rady Bezpieczeństwa;

3. statut wymaga do powzięcia decyzji jednomyślności wszystkich pięciu stałych członków Rady; gdy za rezolucją głosowało tylko trzech;

4. statut nie pozwala ONZ wtrącać się w wewnętrzne sprawy państw, gdy rezolucja dotyczy interwencji w wewnętrzne sprawy Kory.

Wobec amerykańskich podżęczy wojennych z lokajami z Delgradu na czele, świadomości przynależności do postanowienia statutu Narodów Zjednoczonych, broniąc „legalności“ rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Nie jednak nie zdola zmienić faktu, pogwałcenia statutu przez rząd USA, któremu rezolucja potrzebna była dla polaryzacji jego awanturniczej polityki. Nie nie zdola zabiłamuchę światowej opinii publicznej.

Jedną bezprawie powzięta za sobą następuje. Bezprawia i niewym aktem nastąpieniem w wojnie USA przeciw narodowi koreańskiemu jest zarządzanie informacyjną biurokracją Kory. Nota rządów ZSRR i Polski udowodniły to ponad wszelką wątpliwość, zwracając uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na jego odpowiedzialność za wszystkie następstwa tego aktu.

Bezprawna i nielegalna jest również powzięta znów tylko przez ma spośród pięciu głosów stałych członków Rady Bezpieczeństwa, rezolucja w sprawie użycia flagi ONZ i nominacji dowódcy wojsk ONZ w agresywnych działaniach przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jakisłownik mandat wojezy na siebie Mac Arthur i jego generałowie, jakiegokolwiek barwy powiewać będą nad jego kwatery nie łnie zmniejszają faktów bezprawia i agresji, których dopuścili się i dopuszczają nadal amerykańscy imperialiści.

Narody świata przeżywały zbrodnicze cele amerykańskich ludobójców i na nowy akt bezprawia imperialistycznej kompanii odpowiedzi dała dalszą mobilizacja wszystkich sił w obronie narodu koreańskiego, w obronie pokoju.

Co nam daje pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego

bierwsze działy produkcji ruszą już pod koniec przyszłego roku.

Rozszerzenie umowy z r. 1948 jest przed kilkoma dniami uwarunkowana o dostawę sprzętu inwestycyjnego z ZSRR w latach 1951-1958. Umowa ta reguluje dostawy tego sprzętu na cały okres Planu 6-letniego i na najbliższe lata, które po nim nastąpią.

Umowa zwiększająca różnorodność i zakres dostaw inwestycyjnych zwiększa również wysokie luzowanie nam kredytu o 500 milionów rubli i do obrotowej sumy 2,2 miliardów rubli. Na podstawie nowych umów otrzymamy sprzęt przemysłowy dla 30 nowych najbardziej kluczowych zakładów produkcyjnych.

Niezależnie od kredytowych dostaw sprzętu inwestycyjnego, również w ramach umowy handlowej z ZSRR sporządzamy liczne maszyny i sprzęt przemysłowy jak: samochody, traktory, kombajny, maszyny drukarskie, wszelkiego typu obrabiarzy, pompy i kompresory, urządzenia radiowe, kinematograficzne itd. Zawarte porozumienia ustalają, że wzrost średnich obrotów handlowych w latach 1951-1958 wyniesie około 80 proc. w stosunku do lat 1948-1950. W związku z tym wzrost na również i zakupy sprzętu inwestycyjnego.

W rezultacie kredytowych dostaw inwestycyjnych i dostaw sprzętu przemysłowego w ramach zwykłych obrotów handlowych, sprzęt inwestycyjny stanowiąc będzie około 40 proc. całości naszego importu z ZSRR.

Jak wspomnieliśmy umowa z 29

czwartego br. przewiduje dostawę urządzeń dla 30 wielkich, nowoczesnych zakładów przemysłowych.

Przemysł radziecki nie tylko podjął się dostarczyć nam zamówionych maszyn i urządzeń — podjął się również sporządzenia projektów tych urządzeń.

Momenty ten posiada decydujące znaczenie dla uprzemysłowienia Polski, w obecnym momencie sami nie potrafimy samodzielnie dokonać takich postępów technicznych, jak nowa Huta, ani dla wielu innych zakładów, związanych z ich galerych przemyśle, w których brak nam doświadczonych, jak wielu przeszedł z zawodowością już praktyki. Nawet tutaj, specjalistki radzieckiej nie tylko sporządzały projekt, lecz która bezpośrednio udział w budowaniu jej.

Sporządzenie przez biura projektu we i specjalistów radzieckich dokumentacji technicznej naszych fabryk, zapewnia nam wśród licznych korzyści i to, że do naszego przemysłu szerokim frontem wejście najbardziej produkcyjna technika.

Zakłady, których urządzenia otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, będą ostatnim wyrazem techniki i organizacji pracy. Będą najnowocześniejsze w świecie.

Tego typu pomoc inwestycyjna nie była i nie jest znana w świecie kapitalistycznym. Fabryki, które powstają u nas dzięki pomocy Związku Radzieckiego będą silnymi polskimi gospodarzami narodowymi, będą fundamentem strategicznego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Umowa moskiewska przewiduje również pomoc Związku Radzieckiego

go w wyszkoleniu kadr fachowców dla obsady nowych fabryk.

W ramach dostaw inwestycyjnych otrzymamy również i wielką liczbę maszyn rolniczych — różnego typu kombajny, koparki do ziemniaków i buraków itd. Otrzymamy również sprzęt maszyni wozowców, które wyprodujemy w naszych warunkach. Po przeprowadzeniu prób i ustaleniu najbardziej użytecznych dla nas typów maszyn będziemy mogli podjąć ich produkcję na podstawie licencji radzieckiej.

W świecie kapitalistycznym licencja jest narzędziem wyzysku społecznego przez imperializm. Licencje ze Związku Radzieckiego, jak to postanowiła umowa moskiewska, otrzymywać będziemy za zwrot kosztów sporządzenia rysunków technicznych, a więc praktycznie białe — za darmo. Umowa przewiduje również, że z chwilą podjęcia przez nas w dostatecznym rozmiarze produkcji maszyn, których wzorce otrzymujemy, import ich będzie ograniczony i zahamowany. Takie postawienie sprawy jest przeciwnieństwem starogemu kapitalizmowi, pojęcia rynku zbroju, o który imperializm walczy między sobą w sposób bezwzględny. Takie postawienie sprawy wyjaśnia istotny sens stosunku gospodarczego nowego typu stosunków, które zapobiegają pomysłom wielkim krajem socjalistycznym i krajami budującymi socjalizm.

W historii rozwoju gospodarczego świata nie znajdziemy przykładu równie bezinteresownej, braterskiej pomocy.

rw.

Kronika m. Kutn.

ŚWIATŁO DLA WSI



Walka o nowe oblicze wsi polskiej toczy się na szerokim froncie. Obejmuje ona sprawy społeczne i ekonomiczne wsi, oświatę i kulturę, higienę i zdrowie ludności wiejskiej.

W tym, że Państwo ponosić będzie aż 62 proc. ogólnych kosztów związanych z elektryfikacją wsi, pozostałe 38 proc. obciążać będą samych zainteresowanych.

rych interesie prace te są podejmowane. Musi się ono przebiegać w dobrowolnych swadeżniach osobistych i rzeczowych (praca ludzka, siła pociągowa itp.) tych gromad, które objęte zostały planem elektryfikacji.

Szkolenie aktywu Związku Samopomocy Chłopskiej w naszym województwie

W województwie łódzkim rozpoczęły się kursy szkoleniowe dla aktywu ZSCh, w celu zapoznania pracowników i działaczy ZSCh z zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej.

WAŻNIEJSZE TELEFONY.

- 22 - Pow. Kom. M. O.
31 - Pow. Rada Narodowa
32 - Pow. Zakł. Elektryczn.
33 - Miejski Posterunek M.
41 - Straż Pożarna
50 - Miejska Rada Narodowa
102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 - Urząd Zdrowia
104 - Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 - Szpital Powiatowy
84 - Ubezpie. Społeczna
7 - Walentia, Apteka
52 - Chłopska, Apteka
106 - Apteka „Pod Orłem”
80 - Polski Czerwony Krzyż (PCK)
90 - Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217

Zespół świetlicowy kolejarzy kutnowskich na występach w Łodzi

Na scenie teatru ORZZ w Łodzi odbył się występ artystyczny zespołu świetlicowego kolejarzy kutnowskich. W ramach występu grała orkiestra salonowa, śpiewał chóór męski, a jako solistki wystąpiły Helena Pietowa, Maria Tomaszewska, Miłczyński Nowowiejski, Ryszard Nowaliński i Gosk...

Dopóki jednak głównym źródłem światła na polskiej wsi była i jest nie żarówka elektryczna, lecz lampka naftowa, lub kaganiec, dopóki jedynym źródłem siły była i jest nie energia elektryczna, lecz siła mięśni ludzkich...

Dlatego też sprawa elektryfikacji naszego kraju, a w szczególności elektryfikacji wsi została bardzo szeroko zakreszona w planie 6-letnim. Szóstoletni Plan elektryfikacji przewiduje bowiem przeszo 2-krotny wzrost zapotrzebowania i wytwórczości energii elektrycznej dla całego kraju...

Już w okresie ubiegłych 5 lat od Wyzwolenia dokonany został znaczny krok naprzód w zakresie elektryfikacji, a przede wszystkim elektryfikacji wsi. Ogółem w tym czasie zelektryfikowano 11,5 tysiąca gromad i osiedli wiejskich...

dwa razy więcej niż w ciągu 20 lat międzywojennych.

Abym jednak wzmocnić tempo elektryfikacji wsi i zapewnić możność korzystania z tego dobrodziejstwa również i tym gospodarstwom, których sytuacja materialna jest niekorzystna (bezdolni, mało i średniorolni), konieczne było ujęcie tego zagadnienia w ściśle normy prawne, gwarantujące właściwy przebieg akcji elektryfikacyjnej w całym kraju i chroniące należyte interesy słabszych ekonomicznie. Czynniki temu zadecydowała o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli uchwalona w dniu 28 czerwca br.

Na mocy tej ustawy elektryfikacja wchodzi do ogólnonarodowego planu gospodarczego. Obejmuje ona doprowadzenie przewodów elektrycznych do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznych urządzeń odbiorczych.

Poszczególne zjednoczenia energetyczne opracują plany elektryfikacyjne swych terenów, które będą zatwierdzone przez odnośne prezydium wojewódzkich rad narodowych. Ponadto prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych powołują specjalne komisje elektryfikacyjne, których założeń będzie sprawowały spółdzielnie kontrolni nad przebiegiem elektryfikacji oraz opracowanie projektów lokalnych planów elektryfikacji wsi i osiedli.

Rząd przychodzi z wielką pomocą materialną wszystkim gospodarstwom rolnym i w ogóle całej ludności wiejskiej, aby umożliwić doprowadzenie do jej siedzib energii elektrycznej. Wyraża się ona przede wszystkim w...

Wreszcie same koszty związane z elektryfikacją, a więc produkcje energii elektrycznej do budynków oraz założenie w tych budynkach odpowiedniej instalacji, ustalone zostały według 3 grup w zależności od sytuacji materialnej zainteresowanych. Tak więc robotnicy, chłopi bezrolni i małorolni, do 140 tys. zł przeciętnej dochodowości rocznej, odliczać będą 13.500 do 24.500 zł. Druga grupa - gospodarstwa średnie o przychodzie do 280 tys. zł opłacać będą stawkę wyższą 26.500 do 48.000 zł; wreszcie trzecia grupa - gospodarstwa o przychodzie ponad 280 tys. zł - najwyższą stawkę 53.700 do 121.000 zł.

W ten sposób koszty elektryfikacji, który ponoszą bezpośrednio zainteresowani, jest dostawiany do ich sytuacji materialnej i możliwości płatniczych.

Plan elektryfikacji wsi na r. 1950 przewiduje zelektryfikowanie 1.150 gromad i zostanie niewątpliwie nie tylko wykonany lecz i przekroczony.

Tak więc zagadnienie elektryfikacji kraju - ta jedna z podstawowych dźwigni rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu, która w Związku Radzieckim już od dawna postawiona została jako sprawa pierwszoplanowa i znalazła silnymi różnicami realizacyjną i u nas wkracza obecnie na właściwe tory.

Konferencja Powiatowego Komitetu PZPR w Opocznie

Powiatowego Komitetu PZPR w Opocznie

W Opocznie odbyła się konferencja powiatowa Komitetu PZPR. W skład prezydium konferencji weszli m.in. przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z Łodzi i z Kielc. Referat polityczny wygłosił tow. Tuchowski, sekretarz Komitetu Powiatowego w Opocznie.

Tow. Tuchowski zobrazował sytuację polityczną powiatu podkreślając masowy udział ludności w akcji walki o pokój i w innych akcjach. Poruszając zagadnienia gospodarcze tow. Tuchowski stwierdził poprawę na odcinku usprawnienia handlu przez PZGS oraz zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia wysiłków przy organizacji spółdzielni produkcyjnych. Prelegent wskazał na wzrost liczebny organizacji masowych w terenie. Odnośnie odcinka szkolenia ideologicznego stwierdził, że nie dało ono jeszcze wszędzie przewidywanych rezultatów.

Troskę i wysiłki finansowe państwa towarzyszy jednak musi jak najszerze współdziałanie i pomoc tych wszystkich, w których interesie prace te są podejmowane.

tychczasowej, szczególnie zwracając uwagę na przenoszenie uchwały IV Plenum do swego terenu. Tow. Borzycki przedstawił KW PZPR podsumował dyskusję, kładąc nacisk na wzmożenie aktywności w kierunku usprawnienia działalności Komitetu Powiatowego, rozwinięcia szkolenia, oświecenia i włączenia kobiet i młodzieży, zorganizowania w najbliższych miesiącach spółdzielni produkcyjnych oraz podniesienia stylu pracy partyjnej.

Podsumowanie dyskusji znalazło odbicie w uchwałach, przyjętych przez delegatów. Realizacja wytycznych III i IV Plenum KC stała się hasłem dla wszystkich członków Partii powiatu opoczyńskiego.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz partyjnych, w skład których weszli: jako I sekretarz Pow. Kom. PZPR tow. Roman Tuchowski (wybrany po jednomyślnie), II sekretarz tow. Jan Gaczyński.

SLADEM naszych artykułów

Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

W dniu 18 czerwca r.b. zamieszczony był w naszym piśmie artykuł dotyczący kierownika działu zielarskiego w spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Mieście ob. Adama Kalety, dotyczący zakupywania przez tenże dział ziół od Adama Kalety jako prywatnego plantatora.

Powiatowy Związek Gmin Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przesłał nam jako wyjaśnienie odpis pisma tejże placówki w Nowym Mieście. Jak z odpisu tego wynika Centrala Zielarska nie dysponowała sadzonkami miętą i wobec tego zleciła zaopatrzenie u kontrahentów sadzonką pochodzącą od plantatorów prywatnych.

W dniu 18 czerwca r.b. zamieszczony był w naszym piśmie artykuł dotyczący kierownika działu zielarskiego w spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Mieście ob. Adama Kalety, dotyczący zakupywania przez tenże dział ziół od Adama Kalety jako prywatnego plantatora.

Wobec powyższego odpis pisma Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Mieście nie może być uważany za wyjaśnienie poruszonych przez nas, a wcale nie bliżej sprawy. W dalszym ciągu oczekujemy od PZGS „Samopomoc Chłopska” w Rawie Mazowieckiej wyjaśnienia, ale poważnego i szczerego na przeprowadzonej kontroli pracy kierownika Kalety i stosunków panujących w prowadzonym przez niego dziale zielarskim w Spółdzielni w Nowym Mieście.

Rzeczoznawcy księgowi nawiązują kontakt z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi

Personel naukowy Biura Organizacji Rachunkowości w Łodzi postanowił w ciągu najbliższych dni nawiązać kontakt z państwowymi gospodarstwami rolnymi w województwach łódzkim i bydgoskim, w celu przysięcia i fachową radą i pomocą zatrudnionym w tych gospodarstwach księgowym.

Rzeczoznawcy BOR-u tworzą specjalne ekipy, które przeprowadzą w terenie szereg prelekcji i udzielać będą instrukcji w zakresie organizacji rachunkowości przedsiębiorstw rolnych.

Korespondencyjne kursy kształcą nowe kadry w rolnictwie

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego prowadzi na terenie całego kraju korespondencyjne kursy rolnicze, które umożliwiają pracownikom administracji rolnej pogłębienie i uzupełnienie swej wiedzy.

Na poziomie licealnym zorganizowano dotychczas dwa kursy. Pierwszy objął 2.500 uczestników, a drugi kursie, który się obecnie rozpoczyna, przesiłoli się około 3.000 do dzieży „Służba Polsce”.

Zatwierdzona przez Sejm nowa ustawa o podatku gruntowym

W ten sposób w jednym akcie ustawodawczym zawarte są przepisy, rozrzucone w kilku innych aktach ustawodawczych - w ustawach i dekreтах, przepisy zmieniające kilkakrotnie po wojnie. Jest to za razem unowocześnienie całości ustawodawstwa podatkowego w tej dziedzinie przez dostosowanie go do potrzeb narodowego planu gospodarczego, jako też przez dostosowanie go do potrzeb socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Nowa ustawa o podatku gruntowym

W ten sposób w jednym akcie ustawodawczym zawarte są przepisy, rozrzucone w kilku innych aktach ustawodawczych - w ustawach i dekreтах, przepisy zmieniające kilkakrotnie po wojnie. Jest to za razem unowocześnienie całości ustawodawstwa podatkowego w tej dziedzinie przez dostosowanie go do potrzeb narodowego planu gospodarczego, jako też przez dostosowanie go do potrzeb socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Wyraz docenienia tego faktu, że spółdzielnie produkcyjne umieszczone zostały w ustawie o podatku gruntowym, dają również po prawki mówiące o spółdzielniach produkcyjnych, zgłoszone przez postów na komisjach poselskich, mianowicie na Komisji Finansowo-Budżetowej i na Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych. Poprawki te dotyczą art. 9 i 11, gdzie jest mowa o zwolnieniach i ulgach przy zagospodarowaniu odogów i ugorów. Ważne jest również podkreślenie nazwy zrzeszenia uprawowego ziemi w art. 12. Zrzeszenie to jest bardzo cenną formą kształtowania się w Polsce sojalicznych ustrojów rolnictwa.

Tegoroczne żniwa są w dużym stopniu zmechanizowane

Żniwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przeprowadzone zostały w 90 proc. maszynami. PGR-y dysponują około 16 tys. żniwiarów i siewozwiązków oraz 90 kombinami produkcyjnymi.

W 90 proc. zmechanizowane są również żniwa w spółdzielniach produkcyjnych, którym przysięli z pomocą 1.200 żniwiarów i siewozwiązków z Państwowych Ośrodków Maszynowych. Indywidualnym gospodarstwom chłopskim pomaga w żniwach około 25.000 maszyn z Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Ponadto wielu chłopskich posiada własne maszyny żniwne, koszałki, żniwarki i siewozwiązki, które wykorzystują w żniwach w ramach pomocy sąsiedzkiej, należy przypuszczać, że żniwa w indywidualnych gospodarstwach chłopskich zmechanizowane będą w 90 proc.

Wieloletnie żniwa są w dużym stopniu zmechanizowane

Państwowe Gospodarstwa Rolne, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zapożyczają z dostateczną ilością w części zamienne do maszyn żniwnych, siewozwiązków i płocno żniwne. Indywidualni rolnicy zapożyczają się w sprzęt żniwowy w magazynach PZGS-ów.

PGR-om pomaga w pracach żniwnych hurtce „SP” w liczbie 8 tys. 000 oraz złożone z 5 tys. osób trygady młodzieży miejskiej, zorganizowane w ZMP.

Wieloletnie żniwa są w dużym stopniu zmechanizowane

Państwowe Gospodarstwa Rolne, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zapożyczają z dostateczną ilością w części zamienne do maszyn żniwnych, siewozwiązków i płocno żniwne. Indywidualni rolnicy zapożyczają się w sprzęt żniwowy w magazynach PZGS-ów.

Wieloletnie żniwa są w dużym stopniu zmechanizowane. Państwowe Gospodarstwa Rolne, Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe zapożyczają z dostateczną ilością w części zamienne do maszyn żniwnych, siewozwiązków i płocno żniwne. Indywidualni rolnicy zapożyczają się w sprzęt żniwowy w magazynach PZGS-ów.



Co pisało praso łódzka w dn. 10 lipca 1930 r.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA DWUSTU GÓRNIKÓW ZYWCEM ZAKOPANYCH

PÓŁ MILIONA BEZROBOTNYCH W NOWYM JORKU

WYBRZYK NATURY

WIELKI POŻAR W ALEKSANDROWIE

dowym, który spłonął prawie do...

LÓDŹ HANDLUJE... WODA SODOWA

STRAJK DEMONSTRACYJNY W ZAWIERCIU

DLACZEGO ODWOŁANO MECZ POLSKA-WĘGRY

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

PANSTWOWY TEATR NOWY

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Dyrekcja Państwowego Teatru Po...

TEATR LETNI „OSA“

TEATR „ARLEKIN“

TEATR „PINOKIO“

TEATR LETNI „OSA“

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

BAŁTYK (Narutowicza 20)

BAJKA (Franciszkańska 31)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

HEL dla młodzieży (Legionów 2)

MUZA (Pabianicka 173)

POLONIA (Piotrkowska 67)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Poszukiwacze złota“, godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)

REKORD (Rzgowska 2)

SPYLOWY (Kilińskiego 123)

TATRY (w ogrodzie)

WISŁA (Daszyńskiego 1)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

ZACHĘTA (Zgierska 26)

Ze sportu

O tym warto przypomnieć

Zrzeszenie sportowe „Włóknarz“ powzięło doniosłe zobowiązania

W sali „Ogniska“ odbyło się nie...

Referat ideologiczny wygłosił tow...

— Chcąc wychować sportowca no...

— Dla spełnienia tych wielkich i...

W dyskusji głos zabierało cały sz...

Tow. Magiel z klubu „Łodzianka“...

Do niespodzianek pierwszego dnia

nych wice-przewodniczących kult...

CDKA na czele tabeli

W tabeli prowadzi obecnie zes...

Sport w krajach demokracji ludowej

Rozwój sportu w Rumunii

BUKARESZT. Z każdym rokiem w...

W roku 1945 liczba sportowców...

W ubiegłym roku w masowych im...

Kolczyński jeszcze walczy

WROCŁAW. W Hali Ludowej we...

Do niespodzianek pierwszego dnia

...zmobilizować wszystkich spor...

CDKA na czele tabeli

MOSKWA. W meczu piłkarskim o...

Z pobytu pływaków polskich we Francji

PARYŻ. Ekipa pływaków i pływ...

W wtorek przed południem Pol...

Sport w krajach demokracji ludowej

Rozwój sportu w Rumunii

BUKARESZT. Z każdym rokiem w...

W roku 1945 liczba sportowców...

W ubiegłym roku w masowych im...

Kolczyński jeszcze walczy

WROCŁAW. W Hali Ludowej we...

Do niespodzianek pierwszego dnia

Druga runda mistrzostw piłkarskich ZSRR rozpoczęta

MOSKWA. — II rundę mistrzostw...

W drugim meczu II rundy Dau...

Piłkarze fińscy w Czechosłowacji

PRAGA. — Do Pragi przybyła sa...

Patty zwyciężca Wimbledonu

LONDON. W finale gry pojedyn...

Obaj finaliści grali poprzedniego...

W czwartek, 6 bm., w godzinach...

Hokeiści na trawie wyjeżdżają do CSR

W czwartek, 6 bm., w godzinach...

Na czele ekspedycji stoi prezes...

GEOS Organ Łódzkiego Komiteta i Wojewódzkiego Komiteta Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 10 lipca

Turniej hokeja na trawie w CSR

PRAGA. — W czechosłowackim...

Książka Aragona „Komuniści“... Powieść Aragona, jak już moż...

Nie jest przypadkiem, że epilo... „Komuniści“. Pomiędzy wydarz...

malowany świat burżuazji francuskiej. Niektóre jego postaci p...

Komuniści

Louis Aragon, „Komuniści“, T. I., „Czytelnik“, Warszawa 1950 rok.